Charakter Boży okazany w Jego planie

Dlaczego Jezus Chrystus musiał cierpieć i umrzeć? Czy wielki Bóg nie mógłby zbawić ludzkości jakim innym sposobem, bez cierpień i śmierci swego Syna? Są to pytania, które często nasuwają się myślącemu badaczowi Słowa Bożego i które mogą być wyjaśnione zadowalająco. Z pewnością Bóg mógł swój plan ułożyć inaczej, ponieważ On jest nieograniczonym Bogiem, wszechmądrym i wszechmocnym. Na przykład Bóg mógł zawyrokować, aby Adam był usunięty z ogrodu Eden na pewien czas i następnie po odpokutowaniu za swe nieposłuszeństwo i nauczeniu się potrzebnych lekcji mógł być przywrócony z powrotem do łaski Bożej. Z pewnością przez takie doświadczenie Adam byłby się wiele nauczył. Podobnie wszystkie dzieci Adama mogłyby być poddane pewnemu karaniu, pewnym oczyszczającym doświadczeniom, które by wyszły na ich korzyść, po czym mogliby być ponownie przywróceni do społeczności z Bogiem.

Jednakowoż mądrość Boża jest głębsza; przeto On ułożył wielki i mądry plan. Bóg postanowił, aby wszystkie Jego inteligentne stworzenia, aniołowie, cherubinowie, serafinowie i ludzie – mający otrzymać żywot wieczny, były Jemu w zupełności wierne i że ta ich wierność miała być wypróbowana. Muszą to być wypróbowane i doświadczone charaktery. Przeto też Bóg zamierzył, aby wszystkie Jego inteligentne stworzenia na niebie i na ziemi doszły do poznania Jego dobroci i godności wszelkiej czci, aby z głębi swych serc mogły wyrazić: „Błogosławieństwo, cześć i chwała, siedzącemu na stolicy… na wieki wieków” (Obj. 5:13).

Ci, co dowiodą swej wierności ku Stworzycielowi, otrzymają żywot wieczny; którzy zaś okażą się niewiernymi, umrą – pójdą na zupełne zniszczenie. Tej części swojego planu Bóg nie objawił przed stworzeniem człowieka. Gdy człowiek był stworzony, Bóg oświadczył, że karą za grzech będzie śmierć, aby przez to wszyscy mogli poznać zasadnicze prawo Jego władzy, aby mogli zrozumieć, że tylko sprawiedliwi będą żyć wiecznie, grzesznicy zaś, że będą ostatecznie zniszczeni. Przeto Bóg naprzód zarządził, że grzech Adama, który był przewidziany, ma ściągnąć na Adama i jego potomstwo najwyższą karę Boskiego prawa.

Wielu nie obrałoby grzechu, gdyby znali jego nieuniknione wyniki i gdyby byli zrodzeni z doskonałą zdolnością obrania sprawiedliwości. Bóg jednak zamierzył, aby potomstwo Adamowe w rezultacie jego upadku przyszło na świat w stanie niedoskonałym. Na naszej planecie Ziemi Bóg postanowił wykazać, jakie są naturalne skłonności grzechu i jego nieuniknione wyniki. Skłonność do grzechu jest zawsze ku degradacji – a nie tylko to, ale grzech potęguje się coraz więcej i wiedzie do ruiny i śmierci.

Bóg zamierzył, aby ta wielka lekcja o złych skutkach grzechu była obserwowana także przez aniołów, którzy przed stworzeniem i upadkiem człowieka znajdowali się w warunkach, które nie nastręczały żadnej pokusy do grzechu.

POKUSA PRZYSZŁA NA ANIOŁÓW

Bóg pragnie być chwalony tylko przez takich, którzy Go chwalą w duchu i w prawdzie. Ktokolwiek nie chwali Boga w takim uczuciu, będzie ewentualnie zniszczony. Widzimy, że Bóg nie tylko, że pozwolił, aby przez machinacje Szatana grzech wszedł na świat, lecz także, aby się stał czynnikiem pokusy dla aniołów. Widzimy, jak łącznie z upadkiem ludzkości przyszła pewna szczególna pokusa na aniołów (1 Mojż. 6:1-5; Judy 6). Wierzymy, że to Szatan podsunął tę pokusę, tak samo, jak podsunął matce Ewie. Szatan był pierwszym przestępcą.

Niektórzy spośród zastępów anielskich ulegli tej pokusie, inni zaś pozostali wierni Bogu. Tak więc wiemy, że aniołowie niebiescy byli poddani wielkiej próbie pod względem ich wierności dla Stwórcy. Aniołowie znajdujący się w harmonii z Bogiem przeszli swą próbę zwycięsko. Według naszego wyrozumienia Pisma Św. aniołowie ci zostali nagrodzeni wiecznym żywotem, ponieważ okazali się wierni, posłuszni. Ci, co upadli, zostali związani łańcuchami ciemności na sąd dnia wielkiego – o którym mniemamy, że jest teraz.

EKONOMIA BOSKIEGO PLANU

Przez sześć tysięcy lat człowiek podlegał karze: „Umierając, umrzesz” – karze, którą Pismo Św. nazywa zapłatą za grzech – jest nią śmierć i różne słabości i niedomagania cielesne i umysłowe. Bóg jednak postanowił, aby wszyscy otrzymali sposobność wyjścia z tego stanu grzechu i śmierci, a zarządzenie w celu wybawienia człowieka zostało dokonane w Chrystusie. Zarządzenie to jest najekonomiczniejsze, jakie tylko mogło być uczynione. Gdyby tysiąc doskonałych ludzi zgrzeszyło, potrzeba byłoby tysiąc innych doskonałych dla odkupienia tamtych – jeden Odkupiciel za każdego grzesznika. „Oko za oko, ząb za ząb”. Życie człowieka za życie człowieka jest wymaganiem Boskiego zakonu, czyli prawa (2 Mojż. 21:23-25; 5 Mojż. 19:21).

Przed stworzeniem pierwszych rodziców Bóg zarządził, że tylko jeden człowiek miał być wystawiony na sposobność upadku i skazany na śmierć, by tym sposobem za-

chodziła potrzeba jednego tylko Odkupiciela. To zarządzenie było najekonomiczniejsze, ponieważ przyprowadzi całą ludzkość z powrotem do życia kosztem tylko jednego doskonałego ludzkiego życia, złożonego na okup. Żaden upadły człowiek nie mógł być okupem, czyli równoznaczną ceną za doskonałego Adama. Przeto Bóg postanowił od samego początku, że Jego Jednorodzony Syn, pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych, miał być Odkupicielem człowieka i aby mógł nim być, miał sam stać się człowiekiem.

Śmierć anioła nie mogłaby odkupić człowieka. Wymaganiem Boskiej sprawiedliwości było, aby za doskonałe życie człowieka dane było drugie takież samo życie. Bóg, mając znajomość tego wszystkiego, posłał Syna swego na wykonanie swego wielkiego planu odkupienia i restytucji ludzkości. Nie było w tym żadnej niesprawiedliwości, ponieważ dzieło to nie było na Niego włożone pod przymusem. Powierzenie tej sprawy Synowi pod przymusem byłoby niesprawiedliwością, a Bóg nie może być niesprawiedliwy.

To też Pismo Św. mówi, że przyjście Logosa (Słowa) na świat było dobrowolne. Jezus uczynił to „dla wystawionej sobie radości”. Ojciec wystawił przed Synem propozycję, że gdy zgodzi się na uniżenie z wyższego na niższy poziom, aby mógł odkupić stracony rodzaj Adama, zostanie nader wywyższony – stanie się następnym po Ojcu i uczestnikiem Jego własnej, Boskiej natury. Ta propozycja Ojca, ta radość z czynienia Jego woli i uzyskania Jego uznania, także radość z podniesienia ludzkości i z obietnicy chwalebnego wywyższenia – była natchnieniem dla naszego Pana. Toteż Ten, który tak się uniżył i stawszy się człowiekiem, umarł haniebną śmiercią na krzyżu, został nader wywyższony, jak było Mu to obiecane i usiadł na prawicy majestatu na wysokości (Hebr. 1:3).

NIEZRÓWNANA MĄDROŚĆ BOSKIEGO PLANU

Widzimy więc, że plan ułożony przez Boga nastręcza sposobność okazania podstawowych zasad Jego charakteru, których aniołowie ani ludzie nie mogliby tak dobrze zrozumieć w żaden inny sposób. Gdy wielkie dzieło naprawienia zostanie uskutecznione w zupełności, aniołowie i ludzie poznają wielką sprawiedliwość Bożą – sprawiedliwość, która z całą srogością dopuściła, by wyrok śmierci panował nad ludzkością przez sześć tysięcy lat; sprawiedliwość, która przygotowała Odkupiciela, zdolnego do zapłacenia kary za Adama, aby on i jego potomstwo mogło być uwolnione – sprawiedliwość także, która przygotowała wielką nagrodę dla Syna za Jego wierne wykonanie zamysłów Ojca kosztem samego siebie! Jest to najwyższe pojęcie sprawiedliwości, jakie ludzie lub aniołowie mogą osiągnąć.

Przez uskutecznienie tego planu Bóg okaże także swoją współczującą miłość, która innym sposobem nie mogłaby być tak dobrze poznana przez aniołów i ludzi. Gdyby nie było grzechu, śmierci, smutku ani boleści, aniołowie ani ludzie nie mogliby poznać bezdennej głębokości Boskiego miłosierdzia. Gdy grzech wszedł na świat, aniołowie widzieli wielką miłość Bożą w tym, że On „Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy (z ludzkiego rodu), nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:16). „Większej miłości nad tę żaden nie ma” (Jan 15:13). W taki to sposób Bóg przez swój plan okazał swą miłość, gdyż posłał Syna swego, aby umarł za świat. Miłość ta stanie się jawną dla wszystkich w nadchodzącym wieku, który jest już bardzo blisko.

Przez swój plan Bóg także okaże swoją potęgę, bo aczkolwiek moc Jego została okazana w stworzeniu świata, człowieka i różnych chórów anielskich, to jednak ta manifestacja Jego energii była małą w porównaniu do tej potęgi, jaką okaże.

Potęga ta podniesie każdą jednostkę ludzkiego rodu do doskonałego stanu; każda ludzka dusza zostanie wzbudzona z grobu. Będzie to manifestacja Boskiej potęgi ponad możność ludzkiego zrozumienia.

Także Boska mądrość zostanie w zadziwiający sposób wykazana. Gdy chwalebny wynik Boskiego planu wieków i Jego majestat zostaną rozpoznane przez inteligentne stworzenia, wszyscy będą wielbić Boga jako nieograniczonego w mądrości, który słusznie postanowił, aby wszelkie stworzenie, ukształtowane na obraz Jego, było wypróbowane pod względem wierności, by tylko zupełnie wierni i posłuszni otrzymali żywot wieczny, zaś wszyscy inni, by byli zniszczeni.

Widzimy więc, że Boski program postępowania z grzesznikami duchowymi i ludzkimi był najlepszy i najkorzystniejszy dla aniołów i ludzi, a także najlepiej uwydatni ostatecznie Boską chwałę i cześć. – „Któżby się ciebie nie bał, Panie i nie wielbił imienia twego?... Wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje” (Obj. 15:4).

Watch Tower
R-99 (1914 r.)
„Straż”